

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł 3, Zagranicą zł 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karlińska, Niszecka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynno od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.



W tych dniach  
firma

## Gustaw Molenda i Syn

fabryki sukna i wyrobów kamgarnowych  
w Bielsku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850

o t w i e r a

w WILNIE, przy ul. Wielkiej Nr. 36

### SKŁAD FABRYCZNY

na całą ziemię Wileńską

Sprzedaż detaliczna  
po cenach fabrycznych.

Urzędowi Państwowym i Komunalnym będą  
udzielane, nie doliczając żadnych procentów

KREDYTY DŁUGOTERMINOWE.

## MEBLE

Łóżka angielskie f-my Konrad Jarnuszkiewicz  
i S-ka w Warszawie.

Meble gięte f-my Thonet.

Komplety: sypialnie, jadalnie, gabinety, kre-  
densy—szafy—biurka—stoły i t. d.

Materace — Otomany—Kozetki—Meble klubo-  
we z własnej pracowni tapicerskiej.

Odpowiadamy w ciągu 1 roku za wszelkie wady  
mogące się ujawnić w zakupionych u nas meblach.

## D./H. F. MIESZKOWSKI

sp. z ogr. odp.

ul. Mickiewicza 23, tel. 2-99.

## SPRZEDAŻ

przedświąteczna po cenach najniższych  
w sklepie T. ODYNEC i S-ka, ul. Wielka Nr. 19.

Serwisy ze szkła i kryształów.

Serwisy stołowe od 18 i pół zł.

Serwisy do kawy od 12 zł.

Garnitury na umywalnie.

Największy wybór naczyń szklanych, porcelanowych i fa-  
jansowych.

Lampy.

Wyroby metalowe — sztuce — sprzęty kuchenne.

wina Wytwórni Krajowej W. OSMOŁOWSKI Wilno za ul.  
Kazimierzowski 9 nie ustępuję w swej dobroci i smaku  
winom zagranicznym w cenie zaś są 2-3 razy tańsze.

Hurtowniom, pp. Wojskowym i Urzędowi udziela się rabat i dogodne warunki wypłaty.

Cenniki i próby wysyłają się na żądanie.

Nie używajcie win zagranicznego, lecz tylko krajowe, czem przyczynicie się do poprawy polskiego bilansu handlowego.

## Ządać wszędzie!!!

## D./H. F. MIESZKOWSKI

sp. z ogr. odp.

ul. Mickiewicza Nr. 23, tel. 2-99.

Nowości

na sezon zimowy  
materiały na kostjomy i suknie  
damskie  
materiały na ubrania i palta męskie  
jedwabie gładkie i denisowe  
ubrania i palta męskie gotowe i  
na zamówienie  
materiały meblowe.

## JAN KALITA

Wileńska 44-a (w pobliżu mostu Zielonego)

Poleca kawę świeżo paloną w kilku gatunkach, herbatę  
najl. przedw. firm. Wszelkie kasze. Ocet winny. Spirytus ska-  
żony. Sary litewskie. Wędliny wiejskie. Konserwy rybne i t. p.

CENY NAJNIŻSZE.

## KALENDARZE

na 1926 r.

wydania J. Zawadzkiego

w Wilnie już się ukazały:

Kal. Blok. (do zrywania)

cena 60 gr.

Kal. Ostrobramski (ilustr.)

cena 1.- zł.

okło 20-go XII wyjdzie z druku

Wileński Kalendarz Informacyjny.

## Podarki na gwiazdkę!

znajdziecie w dużym wy-  
borze oraz zabawki na  
choinkę — w sklepie

## Bazar wytwórni szkół

Wielka Nr. 66.

Sukien, bielizny i trykotaży  
Pracownia na miejscu.

## Jadłodajnia Hygieniczna (Wileńska 27-1)

Wydaje obiady od 12 do 4 m. 30  
w cenie od 80 gr. — do 80 gr.

We czwartki kolduny.

## Na Gwiazdkę i Choinkę

Upominki

Ozdoby krajowe.

Pióra złote, „Watermaus” Garnitury do pisania, Albumy, Ramki, Wazy  
i Figury terrakot. Obrazy, Selbi, Zabawki, Gry dziecięce i towarzyskie,  
Pocztówki świąteczne. Papiery kolorowe i ozdoby choinkowe.  
Bilety wizerunkowe. Ceny konkurencyjne.

W. BORKOWSKI

Mickiewicza 5.

Wilno S-to Jańska 1.

## WATOLINA

czysto wełniana w najlepszym gatunku w różnych kolorach  
zł. 6.80 za metr

## D./H. F. MIESZKOWSKI

sp. z ogr. odp.

ul. A. Mickiewicza 23, tel. 2-99.

## DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

## „SWIT

tel. 8-96

ul. Mickiewicza 7.

POLECA

ŁYŻWY i części do ich. Naczynia kuchenne i szczotki.

Narzędzia rzemieślnicze i techniczne.

PIECE I KUCHENKI żelazne i kalowe.

# Polityka Banku Polskiego, stabilizacja złotego, redukcja budżetu.

Przemówienie sen. Krzyżanowskiego (Klub Pracy) w dyskusji nad exposé ministra Skarbu.

Wysoki Senacie. Chcemy wierzyć, że zamierzenia, o których nam mówił p. Minister Skarbu będą w życie wprowadzone i chcemy wierzyć, że on dojdzie do tych rezultatów, do których dąży, jednak ustosunkujemy się do tego, co on mówił, krytycznie i uważamy za swój obowiązek podkreślić kilka okoliczności.

Otóż p. Minister Skarbu zupełnie nie mówił nam o tam, w jaki sposób ma się wypełnić luka, która się stworzyła na skutek deficytu, który on nam wykazał. P. Minister Skarbu wykazał, że rok bieżący przynosi dochodów mniej więcej półtora miljarda, a rozchodów mniej więcej 1950 milionów, różnica stanowi 450 milionów deficytu, a w kasie pustej. Jak to będzie wypełnione? czern? Jest luka, znak zapytania, na to odpowiedź nie słyszeliśmy.

Nie słyszeliśmy również odpowiedzi i na to, w jaki sposób życie gospodarcze wejdzie na tę lepszą drogę. Była mowa o szeregu zupełnie dobrych zdrowych zamierzeń. Oby one były wprowadzone w życie, ale przecie życie nie czeka, trzeba żyć i dziś i jutro i za miesiąc. Jest pytanie, w jaki sposób na tę drogę się wejdzie. Jeżeli się pójdzie starą drogą, albo jeżeli się stara droga nie pójdzie, a będzie się stało na miejscu to nie zajdzie żadna zmiana od jutra, to właściwie mówiąc, będziemy się cofali w dalszym ciągu i sytuacja się nie naprawi.

W związku z tem muszę omówić działalność Banku Polskiego. Zupełnie się nie zgadzam z tem, co tu mówił Sen. Buzek, że bardzo wielkie znaczenie, a bodaj najważniejsza ma zmiana statutu. Rzecz jest nie w statucie, rzecz jest w żywych ludziach, w rozumieniu sytuacji w zdolności odpowiedzieć na zagrożenie przez sytuację wysuniętą. Przypomnę Panom pamiętniki Bilińskiego. Mówi on o tem że statut banku austriackiego nie pozwalał dyskontować weksli rolników na terminy dłuższe, Biliński, dyskontował te weksle i sytuację ratował, sytuacji pomagał i postawił ten bank i walutę austriacką tak, że Austria nie zawsze mając bilans czynny zawsze miała dobrą walutę. To znaczy, że w danym wypadku chodzi o ludzi. Twierdzi, że Bank Polski od samego początku jest w rękach nieodpowiednich, że polityka prowadzona przez ten jest zgodna ze statutem, jednak prowadzi na najfatalniejsze manowce. Czy panowie nie przypominają sobie tego, co się działo latem, tego roku, kiedy, jeśli się nie myli, cyrkularzem Nr. 51 światu całemu i Polsce ogłoszono, że mamy dwie waluty i jedna z nich jest niedobra. Rozumiem, że druga waluta — bilon — jest rzeczą złą, ale ogłaszać o tem światu było wprost skandalem; lecz bez porównania większym skandalem było cofnięcie tego cyrkularza. A cofnięcie kredytu bankom w chwili najtrudniejszej, najniebezpieczniejszej? Czy to nie było zarznięciem życia gospodarczego odrazu. A polityka na którą ten bank wszedł w ostat-

nich dniach, kiedy cofnął znów kredyty, ażeby potem je wznowić? Co to jest? Mnie się zdaje, że z dziedziny polityki Banku Polskiego można by przytoczyć jeszcze więcej przykładów, ale to co mówię, jest zupełnie dostatecznym dla stwierdzenia, że ten Bank dotychczas zupełnie nie odpowiada swoim zadaniom.

Wprawdzie p. sen. Buzek uważa, że nie jest jego zadaniem utrzymywanie waluty, ja jednak twierdzę, że to jest jego głównym obowiązkiem i że on tego obowiązku nie dopełnił. (S. Błyskosz: Może nie Bank, ale rządzący Banku.) Ja też nie mówię o murach.

W związku z tą kwestją, chcę wskazać, że obowiązki Banku redukują się nie tylko do tego co potocznie uznane jest za podstawę dobrej waluty. Podstawą dobrej waluty jest dobry bilans, bilans czynny, jest niedurkowanie bez potrzeby znaków pieniężnych, jest warunek, żeby nie było inflacji. W życiu jednak rozmaitych krajów i państw po wojnie można wskazać takie przykłady, gdzie te warunki były zachowane, a jednak waluta była zła, albo odwrotnie były nie dochowane, a waluta była dobra.

Tutaj p. sen. Buzek przytaczał przykład Austrii, ja wezmę przykład Łotwy. Łotwa do dzisiejszego dnia nie ma bilansu czynnego, a dobrą walutę. Na Łotwie od czerwca do grudnia 1921 r. obieg pieniężny wzrósł z 2.194.000, do 2.465.000, a kurs spadł z 1.900 na 1.010.

Oto jest umiejętnie prowadzenie banku biletowego. Bo właściwym zadaniem banku biletowego jest walka z przeciwnościami, jest utrzymanie kursu pieniądza, pomimo, że bilans jest zły, pomimo że jest czasem inflacja.

Wskazę jeszcze na przykład Czech. W Czechach od roku 1919 do 1921 inflacji nie było, a kurs spadał i tylko trzeba było wielkich wysiłków Raszina, żeby ten kurs podnieść. Ale właśnie trzeba było mieć Raszina, tak samo jak Łotwa musiała mieć Kalninga. Nam chodzi właśnie o Raszina i Kalninga; jesteśmy w takiej pozycji, że trzeba umieć sprostać okolicznościom, walczyć tak, jak ci ludzie walczyli. I jeżeli Pan Minister Zdziechowski będzie energicznie wprowadzał w życie wszystko to, o czem z taką energią mówił to być może że doprowadzi do uratowania sytuacji, co daj Boże.

Jeżeli o tem już mowa chcę wskazać jeszcze, że w związku z tą kwestją stoi sprawa tutaj poruszona przez Pana Ministra, kwestja stabilizacji złotego na parytecie gospodarczym. Mnie się zdaje, że to było powiedziane dość niejasno. Co to jest ten parytet gospodarczy? Czy to jest tak jak to ktoś powiedział z law, że tu jest mowa o złotym gumowym, czy coś innego?

Bądź co bądź padło tu słowo stabilizacja. Na tą — stabilizacyjną stronę chcę zwrócić uwagę. Nie chodzi o to, by dolar zawsze był wart 5,20, tylko chodzi o to, by jednego dnia

nie było 5,20, a drugiego dnia 15,20. Chodzi o to, by narazicie przyszedł czas byśmy wiedzieli co jest złoty. Czy to jest 1/20 dolara czy jakaś inna liczba. Zdaje mi się, że p. Minister nie miał na względzie stabilizacji na cyfrze 5,20. Zdaje mi się, że to są już marzenia nieosiągalne, jakkolwiek do tego dąży i drogę wskazuje p. Buzek. To jest droga w dziedzinie fantazji. Nam o to iść nie powinno, przeciwnie nam powinno chodzić, by złoty wogóle się ustabilizował. Jeżeli to się stanie, jeżeli Rząd do tego dojdzie, jeżeli będzie umiał to zdobyć, to powinien z tego wyciągnąć wnioski, mianowicie: jeżeli ongi złoty stanowił 1/5 dolara i jeżeli on się ustabilizuje np. tak, że będzie przedstawiał 1/10 dolara, to dla wszystkiego tego, co jest związane z obiegami złotymi, emisji złotego i obiegu, wnioski są zupełnie jasne i tu niema mowy o inflacji. Jeżeli na skutek tego będziemy mieli więcej pieniędzy, więcej złotych, to w ten sposób do pewnego stopnia rozwiąże się zagadnienie braku środków obiegowych, a brak ten jest tak wielki, że życie gospodarcze nie może zacząć żyć od jutra. Zdaje mi się, że myśl swoją wypowiedziałem dość jasno: redukuje się ona do tego, iż zamato jest ustabilizować złotego ale należy w dziedzinie obiegu wszystkie wnioski z tej stabilizacji wyciągnąć.

Uważam jeszcze za potrzebne porządek o obowiązku Państwa w stosunku do spekulacji. Dziś była o tem mowa. P. Minister groził, że spekulantom nie przebaczy, że ze spekulantami się rozprawi. Ja się zupełnie z nim solidaryzuję, ale sądzę, że lepiej było aby o tem nie mówił ale żeby tak zrobił. W każdym razie podkreślam, że Polska jest krajem,

który proteguje urzędowo kult dolara. Tu w grę wchodzi ustawodawstwo i praktyki Banku Polskiego i Ministerstwa Skarbu, które pozwala, proteguje i opiekuje się temi instytucjami kredytu krótkoterminowego, które uprawiają jak powiedziałem, kult i adorację dolara, to znaczy, że dyskontują weksle i zobowiązania w dolarach, a gdy wydaje się zobowiązania wekslowe w złotych, to jednocześnie dodaje się zobowiązanie drugie, w którym się mówi, że wszystko musi być płatne podług równi dolarowej. Tego niema nigdzie na świecie, a Banki Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego, uznają za dobre i zbawienne dla Państwa popierać jeszcze tego rodzaju instytucje swoimi kredytami. W Łotwie poprostu się nie opłaca posiadanie dolarów, albo jakkolwiek waluty zagranicznej, a to dlatego, że Łotwa umie stworzyć taką sytuację, że waluta ta spadała. Ludzie się odzwyczaili od dolarów i cenią własny pieniądz łotewski. Dotychczasowa polityka Rządu polskiego była tego rodzaju, że myśmy nie swój własny pieniądz polski, ale wszelkie inne pieniądze cenili i dotychczas cenimy. Cnę jeszcze zwrócić uwagę na zagadnienie procentów.

Cnę wskazać, że na całej przestrzeni Europy z wyjątkiem Turcji, niema tak wysokiego procentu, jaki się pobiera w Polsce. Nie można powiedzieć, aby warunki w Polsce były tak bardzo odmienne od tych, jakie istnieją w innych państwach. Warunki mniej więcej są jednakowe i jeżeliśmy dożyli do tego, że procent w Rosji Sowieckiej jest niższy i nawet jak obecnie dużo niższy niż w Polsce, to jest wyrazem tylko niedołęstwa władzy. I tego rodzaju rozumowanie, że to się z czasem wprowa-

dzi i z czasem nastąpią warunki, które to umożliwią, jest rozumowaniem niedołęznym i nieodpowiednim. (Głos: Słusznie). Rzesza Niemiecka, kiedy wchodziła na drogę zmiany warunków walutowych, kiedy się tworzył Rentenbank, ustanowiła procent 10 mimo to, że w całym kraju były inne warunki, że w obrotach prywatnych ten procent był dużo wyższy, chodziło o to, że przykład powinien iść zgóry. U nas się z tem dotychczas nikt nie liczy. My ciągle mówimy, że Bank Polski powinien brać 12, 15 proc., a naturalnie za nim wszyscy inni dużo więcej i t. d. Ten sam Bank mniej więcej co miesiąc, czy co dwa tygodnie wydaje piśmisko „Wiadomości Banku Polskiego“ czy co w tym rodzaju i w tym piśmie ogłasza stopę procentową całego świata. Polska jest zawsze stawiana w tej rubryce na ostatnim miejscu.

Bezpośrednio w związku z budżetem, jest zagadnienie redukcji wydatków, w tej liczbie redukcji urzędników. Polska kilkakrotnie na tę drogę wchodziła; skutków niema żadnych. Jeżeli zestawimy ilość urzędników z roku 1922 i ilość urzędników z roku 1925, no to przecież jest b. mała różnica; radykalnych zmian nie przeprowadzono.

Redukcja dotychczas miała charakter mechaniczny i dlatego nie dała wyników. Musi ona być organiczną i zaczynać nie od ludzi a od czynności. Zmniejszenie funkcji państwowych automatycznie pociągnie za sobą redukcję wydatków osobowych.

Sprawa zabezpieczenia emerytalnego jest u nas postanowiona wadliwie.

Wszyscy ci, którzy będąc na służbie państwowej pobierają pensję, gaź państwową i jednocześnie pobierają emeryturę nie powinni tego robić, Państwo powinno ich tego pozbawić.

To samo dotyczy emerytów samotnych, posiadających większe fundusze.

Nie będę wymieniał nazwisk, ale znam ludzi, którzy zajmują wysokie stanowiska na służbie państwowej i jednocześnie pobierają wysokie emerytury, a mamy też wypadek iż córka żandarma z czasów Murawjowskich, który pełnił służbę na naszych ziemiach, otrzymuje emeryturę z odnośnej powiatowej kasy państwowej.

(Głos: To jest nagroda za zbrodnię). Nie jestem zwolennikiem tego, żeby pozbawiać ludzi emerytury wogóle, ale wszędzie gdzie wchodzi w grę anomalia, karykatura stosunków, to niepodobna z tem się nie liczyć. Jeżeli mamy Rząd koalicyjny, jeżeli można tworzyć ustawy w ciągu 48 godzin, to można je i zmieniać.

Mamy dalej kwestję zmniejszenia kredytów na wojsko. Całkowicie się z tym projektem godzę, podkreślam jednak, że ta dziedzina wymaga specjalnej uwagi, a mianowicie żołnierz powinien być zawsze syty i pod tym względem nie może być żadnej redukcji i żadnego zmniejszenia porcji. Żadnemu oficerowi nie powinna być zmniejszona gaź, a tymczasem w ciągu 2 ostatnich miesięcy oficerowie otrzymują 75 proc. a nie 100 proc. poborów i to było za czasów starego ministerstwa i bez żadnej ustawy. Tego rodzaju rzeczy są niedopuszczalne.

## Interpelacja p. Kościłkowskiego w sprawie nieporządków w M. S. Wojsk.

Złe obliczenia emerytur. Odwołanie odszkodowań za rekwizycje. Prawicowy „fachowiec“ dezorganizuje wydział budżetowy.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy)

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej pos. Kościłkowski (Kl. Pr.) interpelował ministra spraw wojskowych w kilku aktualnych kwestiach.

Ministerstwo, mówił pos. Kościłkowski — stosuje złe obliczenia przy ustalaniu emerytur, niejednokrotnie zmusza emerytów z tego powodu do zwrotu przyznanej im i wypłaconej już sumy.

Zdarza się, że emerytów pozbawia się na kilka miesięcy wszelkich środków niezbędnych do życia. Odszkodowania za rekwizycje wojskowe, dokonane w czasie wojny, dotychczas nie są wypłacone. Cały szereg spraw, ciągnących się już od kilku lat nie jest definitywnie załatwiony.

Poszkodowanych zmusza się do wyczekiwania w urzędach, narażając na dalsze nieprodukcyjne koszty, co wywołuje słuszne oburzenie.

Od czasu, gdy na czele departamentu budżetowego M. S. W. stanął w myśl życzenia prawicy t. zw. fachowiec (inżynier kolejowy?), t. j. od przeszłego roku, departament znajduje się w ciągłej reorganizacji.

Reorganizacja ta pociąga za sobą bardzo dużą kosztą i powoduje marnowanie drogiego czasu. Departament ten zajmuje w budżecie M.S.W. pokaźne sumy.

Pos. Kościłkowski interpelował więc ministra, czy skłonny jest wydać rozkaz, aby zakończyć ten skandaliczny proces reorganizacji, a właściwie dezorganizacji.

W służbie czynnej znajduje się około 800 oficerów rezerwy, którzy w myśl przepisów muszą być po półrocznej służbie zwolnieni, lub stabilizowani. Pomimo przepisów, okres stabilizacji trwa często kilka lat.

Pos. Kościłkowski wyraża obawę, iż z powyższych względów przy redukowaniu oficerów rezerwy może powstać cały szereg niesprawiedliwości. Należy więc stabilizację jak najprędzej przeprowadzić.

## Próba zamknięcia dyskusji o Wileńskiej Kasie Chorych.

Przypuszczam, że uprzejmość Redakcji i uwaga czytelników w stosunku do omawianej sprawy jest już na wyczerpaniu. Sądzę jednak, że mnie, jako jej referentowi, po replice p. d-ra Refesa, raz jeszcze głos się należy.

Mam wrażenie, że moje uwagi zostały pod jej brzemieniem pogrzebane.

Ma to jednak tę dobrą stronę, że ogół czytelników „Kur. Wil.“, interesujących się sprawami Kasy, ma w tej replice oryginalną próbkę tego systemu prowadzenia dyskusji, jaki dotychczas stanowił gorzki chleb powszedni tylko dla fachowego i wybranego zarządu i dla delegatów pracowników, kiedy się z tym ostatnim porozumiewać potrzebowali.

Spróbuję jednak co się da ocalić z tego potopu wymowy mego oponenta, rozpraszającej uwagę czytelnika w dziesiątciu kierunkach.

Nie mając erudycji d. d-ra R. co do kas niemieckich, nie mogę mówić o tem, czy on tu swoją dobrze, czy źle wykorzystał.

Nie będę analizował kilku niby ścisłych cyfr, które mi d-r Raf. bje. Zapoznałem się z budżetem Kasy o tyle, że w niektórych z nich widzę jawne nacąganie. Dla udowodnienia tego trzeba byłoby rozłożyć księgi buchalteryjne, które nie są do tego rozporządzenia, i poro-

czających cierpliwość przeciętnego czytelnika.

Bez takich trudności mogę sprostać jedno ze sprostowań p. d-ra R., dotyczących „sanatorium“ „Oze“: „Ulica ...okrażona sosnowym lasem, a od placu musztry pieszej i konnej jest gmach sanatorium zupełnie oddzielony wzgórzem, które się wznosi po drugiej stronie ulicy“. Otóż my, wieśniacy z pochodzenia, kilku sosen jeszcze nie nazywamy lasem. Na razie byłem szczerze zaniepokojony, że to wzgórze, oddzielające gmach od placu musztry przesłoniętem, albo je p. d-r R. na złotą mnie usypał. Ale uspokoiłem się, że gdyby tak było, to widocznie ćwiczący się żołnierze rozdeptali je nogami, gdyż nie wyłażąc z piegutki można się przekonać, że omawianego gmachu nie oddzielało i nie oddziela od placu żadne wzgórze, ostanta go tylko do połowy kilka sosen, a to, jako filtr od kurzu, stanowczo za mało.

Nie to zresztą nazwałem skandalem, że Kasa Chorych w braku lepszego, z tego tandetnego sanatorium korzysta, tylko to, nad czem stały i najczynniejszy członek zarządu obu, wchodzących w grę instytucji p. d-ra R. również w swojej replice (Na II) bezsilnie ubolewał: „Również żałuję, że sprawa ta (skargi na nieporządek w sanatorium „Oze“) nie została doprowadzona do końca... (po czterech miesiącach marynowania jej w komisjach i wielokrotnym spędaniu z porządku dziennego. Przypisek mój).

Wskazując na nadmierną, szczególnie w czasie przewlekłego kryzysu, swobodę korzystania z klinik i lecznic prywatnych i społecznych,

przed kilku dniami zapadła i weszła w życie uchwała zarządu, wprowadzająca przykre, ale niezbędne w tym względzie ograniczenia.

Rozpatrzę jedyny zarzut pod moim adresem, wyglądający na pozór poważnie: „Najdziwniejszym jest, iż d-r Cz., będąc sam także kierownikiem przychodni Kasowej na Antokolu, krytykuje w swoich artykułach Zarząd i Komisję Rewizyjną za wniosek o redukcji (o skasowaniu). Przypisek mój) tej właśnie przychodni“. Tak, krytykuje z dwu względów, jako nagłe załamanie się linii rozwoju prac Zarządu, który przed paru miesiącami usiłował nabyć lokal na podobną przychodnię na podobnie odległym przedmieściu, a dziś ma zamknąć gotową, świeżo zremontowaną, tak samo czynną dziś, jak w ciągu 4 lat ubiegłych. Krytykuje też dziwnie jednostronny skład komisji „badającej“ sprawę celowości istnienia tej placówki leczniczej na miejscu: niema w niej ani jednego lekarza, jest większość Żydów, a na Antokolu mieszka ich mało, ubezpieczonych jeszcze mniej, więc skasowanie dotknęłoby ich w stopniu minimalnym.

W moim umyśle wiązało się to mimowoli z moim protestem przeciwko przymusowemu lekcjom konwersacji żydowskiej na zebraniach Rady. Projektu więc zamknięcia przychodni nie traktowałem poważnie — tylko jako „strachy na Lachy“.

Pan d-r R. wie bardzo dobrze, że poza tą wzmianką w „Kur. Wil.“ nie skierowałem do Zarządu ani ustnie ani na piśmie w obronie przychodni, ani jednego słowa.

nieobecności, bez mojej pomocy. Gdybym tam był obecny w roli radnego, czy zastępcy nac. lekarza, oczywiście, że wyszedłbym bez przypomnienia, gdyż tego słusznie regulamin wymaga.

Tego, jak już raz zaznaczyłem p. d-r R. rozumieć nie chce, kiedy się w tymże Zarządzie ścierają nie zawsze zgodne interesy materialne Kasy Chorych i Oze w którego Zarządzie on jest także. U mnie tego kompromitującego „także“ (przypisek mój) niema.

A najstanowczej protestuję przeciwko takiemu balastowi w jego replice, jak zgadywanie, czem ja się cieszę (całowaniem po rękach), o czem marzyłem, do czego się rozczarowałem, aż do przypisywanej mi „konceptji polskiego Mussoliniego w powiększeniu państwowem“.

Jest to wręcz nieprzyzwoita próba głośnego czytania w cudzej duszy, na co ja sobie w stosunku do p. d-ra R. nigdy nie pozwoliłem.

Przechodzę do ustępu mego artykułu, który p. d-r R. i Zarząd za krzywdzący dla niego uważają.

Oto ten ustęp — zachowuję się trochę prowokacyjnie względem lekarzy, uprzedzając, że ich strajk byłby Zarządowi na rękę. „Twierdzenie to zupełnie miła się z prawdą, co ustalił Sąd Honorowy, któremu tę sprawę przykazuję“, — dalej p. d-r R. Przyznaje, że ten ustęp jest nie dość jasny.

Na jrazie wydawał mi się on wystarczająco aym, jako ostrzeżenie, że p. d-r R., jako jedyny w Zarządzie ekspert do spraw lekarskich, jest na złej drodze.

listowną zgodziłem się na Sąd Honorowy, zastrzegając sobie parę dni do namysłu dla zupełnego braku doświadczenia osobistego w sądach honorowych. Replika p. d-ra R. sprawę przewlekła. Po dojrzałym namyśle cofam swoją zgodę na Sąd Honorowy. Nigdzie na honor p. d-ra R. nie nastąpiłem. W duszy jego czytać nie próbowałem. Oceniam ujemnie tylko jego własne słowa: czynny w stosunku do instytucji publicznej, która mię żywo obchodzi.

To mi robić wolno. To nie zachaca o dziedzinę sądów honorowych. Takie rzeczy pisać w ustroju demokratycznym wolno w potrzebie nawet o premierze rządu państwa. Faktyczny, chociaż nieoficjalny premier naszej instytucji krytyce podobnej również podlegać musi. Godząc się dla milego spokoju na Sąd Honorowy naraziłbym kilku poważnych sędziów, zapewne szereg nie mniej poważnych świadków, ludzi i tak pracujących, na daremną stratę szeregu wieczorów, na plagę jałowych dyskusji, która dzięki temuż p. d-r R. trapi Kasę Chorych od początku jej istnienia.

Wycofuję z omawianego ustępu zbyteczne słowo trochę.

Uzasadnie tu słuszność zarzutu. A jeżeli p. d-ra R. to nie uspokoi, to drzwi Sądu państwowego będą mu stały otworem niezależnie od mojej zgody.

Stawię zarzut wyraźnie i w całej pełni.

Dr. N. Czarnocki

(D. n.)

**STRZĘPKI.**

**Po turnieju poetyckim.**

A teraz kiedy się wszyscy wygadali dosyta, niechże i ja powiem, co o tem wszystkim myśle. A więc: Organizatorom turnieju za inicjatywę należy się piątka, za wykonanie trójka z plusem (niepunctualność, zbyt ospale tempo wczoraj).

Dziesięciu poetom (ikom) piątka za bohaterstwo, trójka za dzieło samo, buwlem „minęły czasy szczęśliwej prostoty, trzeba się uczyć—przeminał wiek złoty”.

Laureatom turnieju—moje najlepsze współczucie, zwłaszcza temu niby pierwszemu, do którego uznanie przyjechało na zgrzytających nieco kołach. Na pocieszenie przytoczę im powiedzenie pewnego poety z poza turnieju (patrz niżej):

„sława ma coś z osła,  
trza ją ciągnąć za ogon, aby na-  
przód niosła”...

Recytatorem radzę przed każdym występiem na przyszłość, wziąć za dewizę: „mów do mnie głośniej, ludzie cię nie słyszą”... Zwłaszcza, jeżeli akustyka sali mocno szwankuje”.

Publiczności, wykapanej w ożywczym zdroju poezji należy się również dyplom za czynny udział w uroczystościach wtorkowych, za cierpliwość i za dobry gust...

Całości turniejowej wdzięczność za podnośne wrażenia w przyszłych czasach spadku dolara, spadku złotego, spadku akcji.

Uwaga ogólna: świetną myśl podał sprawozdawca turniejowy jednego z pism: radzi, by zamiast dyplomów, cifierować negrodzonym upominki w postaci cennych przedmiotów. Ja myślę, że najlepiej nagradzać gotówką w dzisiejszych bezgotówkowych czasach. Ale w walucie ustalonej, np. w funtach szterlingach, gdyż dolar ma złą opinię, i nieustalony jeazcze kurs.

Kuba, autor wiersza p. t. „Bryndza” (patrz wyżej) godło: „Kiepsko”, z przyczyn od autora niezależnych nieprzyjętego na turniej.

**Wiadomości polityczne.**

**Posiedzenie Rady Ligi Nar. Formuła rozbrojeniowa.**  
Wczoraj po południu odbyło się publiczne posiedzenie Rady Ligi poświęcone sprawie konferencji rozbrojeniowej. Na posiedzeniu przedstawiony był raport Benesza. Ustalona w nim formuła kompromisowa w sprawie artykułu 16 jest następująca: Czy można dopomóc ustaleniu redukcji zbrojeń, badając możliwości postępowania i ułatwiając w razie agresji szybkie zastosowanie pomocy ekonomicznej i wojskowej przewidzianej w artykule 16 paktu Ligi? Formuła ta, i wszystkie inne zredagowana jest w formie pytania, które Rada zatwierdza i przedstawia do rozważania przy-

szłej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. (Pat.)  
**Sprawa Mossulu** — jest otoczona cieniem. Cieniem Turcji, tajemniczym i niepokojącym, cieniem Włoch których mądra gra niejednokrotnie zmyliła najsprawniejsze oczy, wreszcie potężnym i tragicznym cieniem Rosji, która śledzi wszystko co się odbywa koło Dar danelów, z taką samą uwagą, jak Francja śledzi to co dzieje się nad Renem. To co Foreign Office kończy dziennik, winno uważać za swój obowiązek, streszcza się w jednym słowie — „roztropność”.

**Z ostatniej chwili.**

**Zakończenie dyskusji nad exposé min. Zdziechowskiego w Sejmie. Klub Pracy nie brał w niej udziału. Będzie dyskutował nad projektem rządu.**

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu zakończono dyskusję nad exposé ministra Zdziechowskiego i prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał 1926 roku.

W toku dyskusji zgłoszono 2 wnioski, a mianowicie — posła Wyrzykowskiego (Wyzwolenie) o odrzucenie prowizorium i drugi — pos. Skrzyppy (Kom.) o wyrażenie nieufności rządowi koalicyjnemu.

Głosowanie nad powyższymi wnioskami odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się w nadchodzący poniedziałek o g. 3 p. p.

Zaznaczyć należy, iż w dyskusji nie brał udziału przedstawiciel Klubu Pracy, a to z tego powodu, iż Klub Pracy uważa obecną dyskusję za zgola zbędną, zaś całą wagę przywiązuje do rzeczowej dyskusji nad projektem ustawy, mającym być zapowiedzianym przez rząd.

Nadmienić trzeba, iż dyskusja naogół stała na dosyć wysokim poziomie.

**Minister Moraczewski nie złożył teki. Miał tylko zamiar, z powodu choroby. — Dymisji jednak nie przyjął.**

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W kuluarach sejmowych rozeszła się w piątek wieczorem pogłoska o dymisji ministra robót publicznych p. Moraczewskiego.

Pogłoska ta nie odpowiada istocie rzeczy. Jak się nasz sprawozdawca dowiadyje, pos. Moraczewski zanemógł od szeregu dni obłożnie, a wskutek zaniechania Karbunkuta, jaki im się wytworzył na karku, zachodziła obawa dłuższej choroby.

Min. Moraczewski z tych powodów zakomunikował p. premierowi zamiar złożenia teki. P. Moraczewski motywuje swój krok tem, iż nie chce pobierać pensji ministerjalnej, skoro nie urzęduje.

Zarówno jednakże ze strony rządu, jak też partji P. P. S. oświadczono p. Moraczewskiemu, iż jego wątpliwości nie są uzasadnione i nie mogą być uwzględnione.

Min. Moraczewski ma się poddać operacji, poczem powrót jego do zdrowia będzie kwestją kilku dni.

**Konflikt posła Chacińskiego z p. Korfantym.**

**Posel Chaciński rezygnuje z prezesostwa chadecji.**

(Tel. od wł. korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, iż prezes Klubu parlamentarnego Chrz. Demokracji pos. Chaciński nadesłał wczoraj list na ręce Zarządu swego Klubu, w którym rezygnuje z godności prezesa nie podając motywów.

Wtajemniczeni mówią, iż rezygnacja pos. Chacińskiego związana jest z powołaniem pos. Korfanteo do Komisji politycznej stronnictwa. Na tem tle przewidywane są duże tarcia w łonie Klubu Chrz. Dem.

Sprawa ta rozpatrywana będzie na wtorkowym posiedzeniu Zarządu Klubu.

**Imieniny p. marszałkowej Piłsudskiej.**

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Pani marszałkowa Piłsudska obchodziła w dniu wczorajszym swoje imieniny.

Liczne grono pań ze świata wojskowego, jako też szereg znajomych i przyjaciół złożyli życzenia p. marszałkowej w Sulejówku.

**Nowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Genewie.**

GENEWA, 12.XII (Pat.). Van Hammel został obrany Wysokim Komisarzem Ligi Narodów dla Gdańska na okres trzyletni.

**Tworzenie rządu w Niemczech. Koalicja zyskała znaczne poparcie stronnictw.**

BERLIN, 12.XII (Pat.). Sprawa utworzenia nowego gabinetu posunęła się o tyle naprzód, że obecnie wszystkie wchodzące w rachubę stronnictwa oświadczyły gotowość podjęcia rokowań, dotyczących wielkiej koalicji. Idzie obecnie o to, czy rokowania te przeprowadzi sam prezydent Rzeszy, czy też powierzy ich prowadzenie jednej z osobistości politycznych, która dotychczas nie została jeszcze oznaczona.

towarzysze nasi według naszego zdania zrobili omyłkę polityczną, która się może niekorzystnie odbić na interesach narodu białoruskiego.

Pierwsze dwie strony ostatniego numeru „Białoruskiej Niwy” poświęcone są dwudziestoletniej rocznicy istnienia „Białoruskiej Hromady Socjalistycznej”, która była pierwszą białoruską organizacją socjalistyczną. Z tego powodu redakcja pisze:

Smieło można rzec, iż cały nasz ruch odrodzeniowy rozkwitł pod czerwonym sztandarem socjalizmu. I nie dziw, bowiem podówczas, gdy nieśmiało marzenia romantyków naszych o odrodzeniu narodu poczęły się realizować przez zbudowaną masę białoruską, podówczas o wolności narodowej nie mogło być mowy bez wyzwolenia politycznego i socjalnego wszystkich mas pracujących w granicach olbrzymiego i wieloplemiennego imperjum samobędnych carów rosyjskich.

I dalej „Biel. Niwa” wypowiada nieco odmienny pogląd, niż cytowana powyżej „Sial. Niwa”, a mianowicie:

„Lecz było pozatem jeszcze coś, co skierowało siermiężną Białorus na drogę socjalizmu, — to mianowicie, że tylko na tej drodze mogło się odbyć połączenie pracowników wioskowych z ich braćmi — robotnikami, emigrującymi dla chleba do miasta i wlewającymi się tam w skład awangardu rewolucyjnego — miejskiego proletariatu. Takie złączenie odbyło się na naszych oczach, a wynikiem jego — ta olbrzymia praca twórcza, jaką niosą, masy białoruskie. Socjalizm jest to złota nić, co wiąże wleś pracującą z pracującym miastem, i wyprzedziła ich na jedną drogę białoruską”.. (o)

**Z Litwy Kowieńskiej.**

**Przeciwrządowa demonstracja ludowców**

**Represje policji**

KOWNO, 12.XII. (Pat.) Ludowcy litewscy wykorzystali dla większej demonstracji antyrządowej obchód 20 letni rocznicy Sejmu Wileńskiego, który w r. 1905 proklamował konieczność niepodległości litewskiej.

Pos. Słezewiczus w przemówieniu, wygłoszonym w operze kowieńskiej, zaatakował niezwykle ostro obecny system rządów na Litwie, który prowadził do ruiny politycznej i gospodarczej i odczytał odpowiednią deklarację przeciwko rządowi.

Na podobnym zebraniu w ratuszu, gdy zaczęto odczytywać tę deklarację, wtargnęła na seję policja i zamknęła zebranie.

**Protesty żydowskiej mniejszości przeciw litewskiej „autonomji” kulturalnej.**

KOWNO, 12.XII. (Pat.) Odbyła się tu wielka demonstracja żydowska skierowana przeciwko ogłoszonej przez rząd żydowskiej autonomji kulturalnej.

Wszyscy mówcy uważali projektowaną przez rząd autonomję za narogrywanie się z prawa ludzkości i wolności obywatelskiej.

**Przesilenie rządowe w Kłajpedzie.**

RYGA, 12.XII. (tel. wł.). Na ostatniem posiedzeniu sejmiku kłajpedzkiego, prezes Kraus referował sprawę skonstruowania dyrektorjatu. Kraus podkreślił, że z punktu widzenia większości partji, kandydatura p. Juosupajtis, jako prezesa dyrektorjatu jest niemożliwą do przyjęcia. P. Juosupajtis przybył do Kowna celem odbycia narad z tamtejszymi sferami rządowymi.

**Zmniejszenie budżetu.**

RYGA, 12.XII. (tel.wł.). Sejm kow. przystąpił do czytania budżetu na r.1926. Referent dr. Stepanowiczus, zakomunikował o postanowieniu komisji budżetowej, zmniejszenia budżetu o 51 i pół mil. litów.

10 bm. rozpoczęły się debaty w sejmie nad budżetem. Przedstawiciel narodowców, Stugitas wystąpił z ostrą krytyką systemu ułożenia budżetu.

Aby zakończyć rozpatrywanie budżetu przed ferjami świątecznymi, sejm litewski będzie obradował prawie codziennie.

**Z państw bałtyckich.**

**Rokowania handlowe lotewsko-litewskie.**

Z Rygi donoszą: Na ostatniem plenarnem posiedzeniu delegacji lotewskiej i litewskiej, odbytem w lotewskim min. spr. zagr. pod przewodnictwem Purickisa — postanowiono wszystkie sprawy rozstrzygać wyłącznie na posiedzeniach plenarnych i tylko opracowywanie pod względem redakcyjnym pozostawić poszczególnym komisjom. Pozatem rozstrzygnięto szereg kwestyj zasadniczych z dziedziny polityki handlowej, celnej i transportowej obu państw.

Obie delegacje doszły do wniosku, iż niezbędnem jest uzgodnienie polityki handlowej między Łotwą a Litwą oraz wzajemne uzupełnienie pod względem gospodarczym.

Projekt traktatu handlowego lotewsko-litewskiego opiera się na klauzuli największego uprzywilejowania wyższego stopnia, przynajmniej w sprawie towarów litewskich na rynku lotewskim i odwrotnie. (z)

**Nowe próby rozwiązania sytuacji przesileniowej w Łotwie.**

RYGA, 12.XII (tel. wł.). Prezydent republiki, zaprosił w dniu dzisiejszym przedstawicieli związku włościańskiego i prosił ich o wskazanie osoby, która by się podjęła skonstruowania rządu. Zw. włościański ma zamiar przy poparciu mniejszości narodowych stworzyć gabinet w rodzaju obecnego gabinetu p. Zelminsch'a.

**Wychowanie wojskowe w szkołach.**  
Przed paru dniami odbyła się w Rydze narada przedstawicieli ministerstwa spr. wojsk i min. oświaty w sprawie wprowadzenia wychowania wojskowego w szkołach, przewidzianego w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Odnosny okólnik zostanie wydanym zapewne w styczniu przyszłego roku. (z).

**Nadzieja zakończenia przesilenia w Estonji.**

TALLIN 11.XII (tel. wł.). P. Teemant zdołał usunąć nieporozumienia, jakie ostatnio wynikły z partją chrz. dem. i dojść z nimi do porozumienia. Partja ta otrzyma dwie teki: komunikacji i oświaty. O ile nie zajdą jakies nowe komplikacje, to we wtorek p. Teemant przedstawi nowy rząd konstytucyjny.

**Autonomja kulturalna dla Żydów estońskich.**

Z Tallinu donoszą: Estoński minister spraw wewnętrznych postawił wniosek na ostatniem posiedzeniu rządu, by zezwolono mniejszości żydowskiej na tworzenie odrębnych organizacji kulturalnych. Minister opierał się w swych wywodach na ustawie o samorządzie kulturalnym. (z)

**Ograniczenie alkoholowe w Estonji.**  
Komisja finansowa parlamentu sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych. Ustawa ta wprowadza cały szereg ograniczeń w spożywaniu alkoholu. (z).

**Życie gospodarcze.**

**Druga serja pożyczki dolarowej.**

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż w dniu pierwszego marca przyszłego roku nastąpi termin spłacania pierwszej serji premijowej pożyczki dolarowej.

Powodzenie, jakim się cieszyła dotychczas ta pożyczka, pozwala przypuszczać, że znaczną większość posiadaczy obligacji tej pożyczki będzie skłonna wymienić je nie na gotówkę, lecz na obligacje nowej pożyczki.

Wobec tego Ministerstwo Skarbu złożyło Radzie Ministrów projekt ustawy o wypuszczeniu serji drugiej premijowej pożyczki dolarowej. Projekt ten rozważano na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów, która upoważniła p. Ministra Skarbu do przedłożenia projektu ustawy Sejmowi.

Zaprojektowana druga serja wzoruje się przeważnie na serji pierwszej. Wprowadzone zmiany zostaną oparte na praktyce, osiągniętej przy sprzedaży serji pierwszej.

Druga serja wypuszczona będzie na sumę 5 mil. dol. Szt. Zjedn. Ameryki Półn., a termin płatności nie dłuższy nad 5 lat od daty emisji. Ogólna kwota przeznaczona do dorocznego losowania premji nie może przekroczyć 500 tys. dol. Wpłaty uzyskane z pożyczki mogą być obrócone na wykup obligacji serji pierwszej oraz dla wycofania części biletów zdawanych.

**Z prasy białoruskiej**

**Nowe czasopismo. — Nowe ugrupowanie sejmowe. — Sprzecznosc interesów włościańskich a robotalczych. —Rocznica „Biał. Hromady Socjalistycznej”. —Spółnota interesów włościańskich i robotalczych.**

Ukazał się № 1 nowego czasopisma białoruskiego p. t. „Sialanskaja Niwa”. W artykule programowym redakcja, zaznaczając, iż wychodzące dotychczas czasopisma nie bronią w dostatecznej mierze interesów mas włościaństwa białoruskiego, w ten sposób pisze o swych zadaniach:

„Biorąc pod uwagę, iż naród białoruski podług swej budowy socjalnej jest wyłącznie narodem włościańskim, że zainteresowanie swym wyzwoleniem klasowym i odrodzeniem narodem znacznie się wśród niego pogłębiło, oraz że i uświadomienie polityczne również znacznie się spotęgowało, staje się zrozumiałą potrzeba nowego czasopisma białoruskiego, któreby było dopasowane do interesów białoruskich, jak narodowo kulturalnych, tak też i do socjalnych...”

„Pismo nasze będzie wyrażało białoruską ideologję włościańską, będzie służyło sprawie organizacji włościaństwa białoruskiego, jako też sprawie kultury narodowej i uświadomienia. Naszym politycznym ideałem jest dążenie do tego, by naród białoruski, stając o własnych nogach, wszedł do rodziny narodów na wschodzie Europy jako równy z równymi.”

W artykule programowym redakcja karci secesję, jaka się stała w białoruskim klubie poselskim przez wyłonienie się zeń „Biał. Hromady Robotn.-Włościańskiej”, twierdząc, iż to się stało

„na niekorzyść włościanina białoruskiego, ponieważ „Hromada”, podejmując się obrony interesów włościan i robotników fabrycznych, wśród których (robotników) białorusinów jest znikoma cząstka, nie zdoła bronić jak się należy ani tych, ani owych. W znacznym stopniu interesy robotników fabrycznych a włościan nietylko, że się różnią, lecz często są sprzeczne ze sobą.”

Czasopismo jest organem nowo utworzonego „Białoruskiego Związku Włościańskiego” i odnośnie do tego zaznacza w artykule, podpisanym przez założycieli tegóż Związku posłów: Boguli i Jeremczu.

Teraz, gdy wspólny front białoruski towarzysze nasi rozbili i osłabili go, szukając nowych drog dalszej obronie narodu białoruskiego, wewnątrz Biał. Klubu Poselsk. niżej podpisani utworzyli włościańską grupę jako zaczątek organizacji „Biał. Związku Włosc.”

Na podstawie tego, my przedstawiciele „Biał. Zw. Wł.” konstatujemy, iż: rozbijając wspólny front białoruski i wchodząc w bliski kontakt z polską „Niezależną Partją Chłopską”, która ideologicznie mało ma wspólnego z włościaństwem białoruskiem i wskutek tego prac...

# KRONIKA.

Niedziela  
**13**  
Grudzień

Dziś — Lucji P. M., Otylii P.  
Jutro — Izidora M.

Wschód słońca — g. 7 m. 33  
Zachód — g. 3 m. 25

### Straż ogniowa.

Dominińska 2, tel. 45.

### Pogotowie ratunkowe.

Dominińska 2, tel. 6.

### Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) — Dominińska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominińska 15), odz. oprócz dni świąt, od 8—9.  
Poradnia Polsk Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658.  
Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjmuje od 10 rano do 4 popoł.  
Przychodnia dla gruźlicznych — Żeligowskiego 1.

### URZĘDOWA.

— **W sprawie remuneracji urzędniczych.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało do poszczególnych województw okólnik, zawierający przypomnienie, co do charakteru i znaczenia remuneracji. Ministerstwo więc prostując niewłaściwe mniemanie jakoby remuneracja była gratyfikacją świąteczną przypomina, że remuneracja jest tylko nagrodą za specjalne zasługi pracowników, wyjątkowo zasłużonych w służbie państwowej. Okólnik ten ma na celu skierować wydawanie remuneracji na właściwe tery. (zd.)

### MIEJSKA.

— **Hojne dary na uruchomienie teatru.** Jak się dowiadujemy, Wileńskie Kolegium Ewangelicko-Reformowane, złożyło w dniu wczorajszym na ręce Pana Delegata Rządu jeden tysiąc złotych na uruchomienie teatru „Reduta” w Wilnie do dyspozycji Komitetu Obywatelskiego, o którego działalności w tym celu niejednokrotnie mieliśmy sposobność nadmienić.

Należy przypuszczać, że ten hojny dar Kolegium, znanego ze swej ofiarności na cele kulturalno-społeczne, posłuży przykładem i dla innych organizacji kościelnych, z których kościół katolicki posiada tak znaczne po temu możliwości finansowe.

Również P. Delegat Rządu zaoferował wczoraj jeden tysiąc złotych na ten sam cel do dyspozycji Komitetu Obywatelskiego.

Dwa powyższe poważne zasiłki niechybnie b. ułatwią Komitetowi i kierownictwu „Reduty” doprowadzenie robot technicznych w teatrze na Populane do stanu umożliwiającego rozpoczęcie przedstawień przed świętami Bożego Narodzenia.

— **W sprawie wyszkolenia komisarzy spisowych.** W związku z mającym się odbyć wyszkoleniem komisarzy spisowych, władze spisu we pozyskały kilku wykładowców, których zadaniem będzie odpowiedź teoretyczna i praktyczne wyszkolenie komisarzy spisowych.

Wykładowcy w osobach referenta prasowego Komisarza Rządu p. Aleksandrowicza Bohdana, referenta spisowego p. Lemiszewskiego Wacława, byłego pracownika Głównego Urzędu Statystycznego p. Lidowskiego Leona, naczelnego, komisarza spisowego na m. Wilno p. mecena-

sa Mitkiewicza Stanisława i referenta ogólnoadministracyjnego Komisarza Rządu p. Strzebińskiego Ignacego — odbyli cały szereg posiedzeń i uznali za konieczne, aby każdy komisarz spisowy przeszedł przeszkolenie dwójakiego rodzaju. Węc w pierwszym rzędzie teoretyczne, to znaczy przeszedł by zaznajomienie się z aparatem spisowym (przeprisy, instrukcje blankiety i korespondencja konieczna przy tej pracy etc.). Po zaznajomieniu się z teoretyczną stroną spisu każdy komisarz spisowy przejdzie przez przeszkolenie praktyczne, przy czym przerwa między jednym a drugim przeszkoleniem będzie trwać około tygodnia. Poza tym wspomniani wykładowcy opracowali i uzgodnili metody wykładów, ich rozkład i t. d.

Cykl wykładów rozpocznie się w dniu 15-go grudnia o godzinie 6-tej po południu w sali konferencyjnej Delegatury Rządu, przyczem na pierwszym wykładzie będzie około 100 osób. Wejście w pierwszym dniu wykładów dozwolone tylko dla tych komisarzy spisowych, którzy otrzymali specjalne zaproszenia. (zd.)

— **Wyszedł nowy cennik** na artykuły spożywczo-kolonjalne obowiązujący wszystkich sprzedawców, do nabycia: w Czerwonym Krzyżu — Zawalna 1, w Związku Kupców Żydowskich — W. Pohulanka 3, w firmie Szybowski i Gorfung — Rudnicka 10, w firmie A. Kulbis — Zawalna 29, w firmie „Import” — róg Rudnickiej i Szpitalnej.

### Z UNIWERSYTETU.

— **Wystawa poświęcona pamięci Wł. St. Reymonta,** składająca się z portretów, autografów oraz pism zmarłego pisarza, umieszczonych w gablotach, została otwarta w Czytelnicy Publicznej Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie i dostępna jest dla czytelników i publiczności w godzinach otwarcia czytelnicy (od 9 rano do 6 wiecz. w dni powszednie). Wystawa trwała będzie do dn. 21 grudnia włącznie.

### SPRAWY SZKOLNE.

— **Kontakt szkoły z domem rodzicielskim.** W dniu 18-go b. m. odbędzie się w Inspektoracie Szkolnym na m. Wilno zebranie kierowników szkół przy współudziale przedstawicieli komitetów rodzicielskich dla nawiązania ścisłego kontaktu szkoły z domem prywatnym. Między innymi ma być poruszona sprawa kontroli nad dziećmi w zapobieganiu uczęszczaniu przez nich do miejsc zabaw, na które dzieciom wstęp jest wzbroniony. (zd.)

### U BIALORUSINÓW.

— **Nowe pismo białoruskie.** Zapowiadane od dłuższego czasu nowe pismo białoruskie „Sisłanskaja Niwa” (Niwa Włościańska) ukazało się nareszcie 6 XII. 25 r. Jest to organ nowopowstałego Białoruskiego Związku Włościańskiego. Redaktorem jego jest niejaki p. Stanisław Wolski. Pismo narazie z braku środków będzie się ukazywało 2 lub 3 razy na miesiąc. W najbliższej przyszłości ma ono jednak wychodzić 2 razy na tydzień. (-n)

— **„Tydzień taniej książki.”** Idąc śladem polskich, księgarnia białoruska w Wilnie (Zawalna 7) również urządziła w okresie przedświątecznym na czas od 1 do 15 grudnia sprzedaż wszelkich książek biał. z opustem 50 proc. Pomysł ten spotkał się z wielkim uznaniem wśród społeczeństwa białoruskiego, to też podobno zostanie przedłużony do Nowego Roku. (-n)

### SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Wieczór Mickiewiczowski w realnym gimnazjum żydowskim.** Wczoraj odbył się w realnym gimnazjum żydowskim z językiem wykładowym żydowskim wieczór Mickiewiczowski. Uczniowie wygłosili referaty o twórczości Mickiewicza i odegrali 2 części „Dziadów”. Kierownictwo wieczoru spoczywało w ręku historyka literatury p. Maksa Eriksa.

— **Żydzi a wileńskie T wo learskie.** Z okazji 120-go letniego jubileuszu wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego lekarze Szabad, Wirszubiński i Gerszun zostali mianowani honorowymi członkami towarzystwa.

— **Oddział „Hajnta” w Wilnie.** Najpoczytniejszy dziennik żydowski „Hajnt” wychodzący w Warszawie założył w Wilnie oddział redakcyjny „Hajnta” w Wileńszczyźnie reprezentuje p. M. Goldszajn, administrację zaś p. Kopelowicz.

— **Wybory do gminy żydowskiej a kupiectwo.** Kupiectwo żydowskie postanowiło pojąć samodzielnie do wyborów gminy żydowskiej, które odbędą się w styczniu 1926 r., nie zawierać żadnych bloków z partiami politycznymi. Wyjątek kupcy żydowscy uczynili w związku z rzemieślników. W ten sposób kupiectwo żydowskie dąży do konsolidacji żydowskich sfer gospodarczych.

### RÓŻNE.

— **Komitet „chleb dzieciom”** zwraca się do zawsze ofiarnych Wileńczyków z gorącą prośbą popierania akcji Komitetu. Działwa w ochronach wileńskich cierpi obecnie chłód i niedostatek, a przecież dzieci muszą rozwijać się normalnie, aby w przyszłości być zdrowymi i pożytecznymi obywatelami - budowniczymi Wolnej Wielkiej Polskiej.

Niech każdy Wileńczyk da co miesiąc kwatarce Komitetu jakiś datek, chociaż równowartość jednego kilograma chleba i w ten sposób spełni swój obowiązek względem głodnych dzieci Wileńskich.

— **Konkurs na wykład popularny dla młodzieży** ogłosiło Zjednoczenie Młodzieży Polskiej. Sąd konkursowy składa się z przedstawicieli Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, Towarzystwa Czytelnicy Ludowych w Poznaniu. Za najlepszą pracę wyznaczono 7 nagród po 150, 75 i 40 złotych. Termin nadsyłania prac dn. 28 lutego 1926. Po bliższe warunki należy się zwracać pod adresem: Poznań, Pocztowa 14.

— **Turniej szachowy w Wilnie.** W połowie stycznia r. 1926 odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy turniej szachowy Rzeczypospolitej Polskiej w którym wezmą udział przedstawiciele wszystkich większych miast Polski między innymi i Wilno. Ponieważ jednak nie ustalono jeszcze kto z grających w szachy w Wilnie jest najlepszym graczem, w najbliższym tygodniu odbędzie się w

Wilnie turniej szachowy z udziałem wszystkich, którzy tylko zgłoszą na ten turniej swój akces i opłacą odpowiednie składki, potrzebne na wydatki kosztów, związanych z wydawaniem nagród, wynajęciem lokalu itd. Będzie to pierwszy w Wilnie na większą skalę turniej od lat kilkunastu. (zd)

— **Komitet daru choinkowego** przypomina i prosi dzieci o stare ubranie, stare zabawki i pierniczki dla sierot w ochronkach.

Miejsce zbiórki: 1) Mickiewicza 3 Bank Polski dyrek. Białosowa 9 — 12 rano, 2) Portowa 14 Dr. Sefarenczykowa cały dzień, 3) Sniadeckich 4 m. 8. p. Wojewódzka cały dzień, 4) Antokolska 55 p. Zdziechowska 3 — 5 pp. 5) Kościuszki 14 prof. Szymanowska cały dzień, 6) Ostrowska 6 prez. Lewakowska 9—12 pp. 7) Mickiewicza róg Tatarskiej p. Sztralowa cały dzień, 8) Uniwersytecka 8 Olgierdowa Malinowska cały dzień. Zbiórka trwa do 20 grudnia.

— **Czarna kawa na rzecz zawodowych kursów rysunkowych.** Dziś, w niedzielę, 13 bm. w cukierni B. Sztrala — róg Tatarskiej i Mickiewicza w specjalnie udekorowanej sali odbędzie się o godz. 4 pp. czarna kawa na rzecz Zawodowych Kursów Rysunkowych W. T. A. P. Już o godz. 12 rozpocznie się bazar oraz poranek muzyczny. Od godz. 6—12 koncert kwintetu pod dyrykcją p. Al. Morawskiego. Od godz. 12 aż do końca wieczoru czynny będzie bazar, gdzie każdy znajdzie dla siebie lub dla kogoś za minimalną opłatą ładną pamiątkę z bazaru w postaci szerduszek, djabełki, kogucika, lub lalczki. Wstęp bezpłatny.

### NADESLANE.

— **Z ruchu wydawniczego.** Już się ukazały znane kalendarze firmy Józef Zawadzki: Ostrobramski na r. 1926 (z ilustracjami) cena zł. 1 oraz Kartkowy (do zrywania) cena 60 gr. Natomiast Wileński Kalendarz Informacyjny na r. 1926 (Księga Adresowa m. Wilna) ukazuje się około 20-go bm.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

#### W Wilnie.

— **Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka.** 11 bm. Matuszajtis Elżbieta, zam. Nowogrodzka 10, została zatrzymana na gorącym uczynku kradzieży 2 i pół kg. masła, wart. 20 zł. u Zdanowskiego Józefa, zam. w folw. Michaliszki, gminy Mało-Solecznickiej.

— **Sami stawali zadanie złodziejom.** W nocy z 8 na 9 bm. przez niezabity otwór ze strychu przy ul. Olimpij 15, nieznanymi sprawcy skradli różną bieliznę, wart. 150 zł. Kunickiemu Czesławowi, zam. tamże.

— **Teraz będą zamykać.** 11 b. m. Refes Grzegorz, zam. W. Pohulanka 17, zameldował o kradzieży pasa skórzanego transmisyjnego, wart. 150 zł. z niezamkniętej b. fabryki tytoniowej, przy ul. Szkaplernej 4.

— **Włamanie i kradzież.** 11 b. m. Kondratowicz Franciszek, zam. Malinowa 15, zameldował, iż nieznanymi sprawcy połamali zamka skradli mu obuwie na sumę 200 zł.

#### Na prowincji.

— **Dokładnie wysuszyl.** 9 b. m. wskutek nadmiernego napełnienia w plecu podczas suszenia konopi spłonęła łaźnia Witkowskiego Antoniego, zam. we wsi Torliżki, gm. Zabłociskiej. Straty wynoszą 150 zł.

— **Pawno ta sama przyczyna.** 4 b. m. z niewyjaśnionej przyczyny spaliła się łaźnia Juchniewicza Franc., zam. w folw. Poddubnika, gm. Janiskiej. Strat nie ustalono.

— **Ladnie buduje fa firma.** 7 bm. wskutek wadliwej konstrukcji komińców sypialni w domu zamieszkałym przez ówczesnych 86 pp. w Molodeczynie. Spalił się 2 mieszkania oficerskie. Dom był nowocześnie budowany przez firmę budowlaną „Biernecki, Rudnicki i Budrez”. Straty 2000 zł. (I)

### Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (Lutnia)** Dziś odbędzie się 2 przedstawienia: o g. 4 pp. po cenach najniższych ukazuje się melodyjna i powszechnie lubiana operetka Stolza „Dzidzi” z J. Kozłowska, Z. Kosińska, L. Sempolińskim, B. Hórskim i B. Witowskim w rolach głównych. Wcześniej zaś o g. 8 m. 15 repertuar zapowiada „Szalona Lolo”, doskonała operetka Hirscha, która zdobyła na scenie Teatru Polskiego wyjątkowe powodzenie. Ceny miejsc najniższe od 50 gr.

— **Poranek kameralny.** Dziś o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polsk. 2-gi poranek kameralny, poświęcony kompozytorom polskim w wykonaniu kwartetu smyczkowego Im. St. Moniuszki. Program zawiera kwartet smyczkowy op. 10—Stankowskiego, oraz kwartet fortepianowy n. 8 Noskowskiego. Udział biorą: W. Halika-Le-dochowska, St. Bajlżajtis, M. Salnicki, Fr. Tchórz i H. Szyrmo-Kulicka. Ceny miejsc najniższe od 50 gr. do 2 zł.

— **Wieczór humoru Leona Wyrwicza** — znanego i znakomitego estradowego komika polskiego z Krakowa, odbędzie się w poniedziałek dnia 14 bm. w Teatrze polskim (sala Lutnia). Kto raz miał kiedykolwiek w życiu sposobność podziwiać tego najznakomitszego humorystę — ten nie zapomni go nigdy.

Publiczność każdy wieczór humoru Wyrwicza przeżywa, jako najczarowniejszy sen o śmiechu i długo pozostaje pod wrażeniem tej żywiołowej radości, którą w duszy nieci — on niedocięgłony król humoru — nie mający sobie równych ani w Polsce ani zagranicą. Nic więc dziwnego, że każdy wieczór Wyrwicza gromadzi tłumy publiczności. Niezwykle urozmaicony program wieczoru obejmuje cały szereg najwspanialszych monologów, przeobrażeń typów i aktualnych zdarzeń politycznych, z których wymyślił tylko choćby taki „Raport woj-skowy”, „Ewakuacja Lwowa”, „Pogrzeb pana radcy” i cały szereg innych. Zapowiedź jedynego występu Leona Wyrwicza wywołała niewątpliwie sensacyjną zainteresowanie w naszym mieście.

Bilety w kasie teatralnej 11—1 i 3—9 w.

### Rozmaitości.

Królik wartości 250 funtów ang.

Na wystawie królików w Crystal Palace w Londynie są dwa okazy królików „Maroka”, szlachna hodowla upodobnionych sobolom. Na świecie jest dotychczas tylko 20 żyjących przedstawicieli tej nowej rasy, a para wystawiona w Londynie przedstawia razem wartość 500 funtów. Ceny rynkowe za skórkę królików są bieżącym do umiędzinie hodowli tego, niegdyś zupełnie uwagdanego zwierzęcia. Płaszcz z futerka królika Chinchilla, do którego fabrykacji potrzeba około 40 skórek, kosztuje w dobrym gatunku około 100 funtów.

Na tej samej wystawie ogólnie zainteresowanie budziły myszy koloru srebrnego, cynamonowego, czerwonego, myszy czarne, niebieskie i „najmłodniejsze”, koloru champagne. (g)

### Giełda warszawska

z d. 12—XII 25 r.		Giełda pieniężna	
	spzedaż	kupno	
Dolary	9,50	9,52	9,48
Belgia	43,15	43,26	43,04
Holandja	381,80	382,75	380,85
Londyn	46,08	46,19	45,97
Paryż	85,05	85,14	84,96
Praga	28,15	28,28	28,08
Szwajcaria	183,20	183,65	182,75
Stockholm	254,85	254,99	253,71
Wiedeń	133,80	134,13	133,47
Włochy	38,35	38,44	38,26
Poż. dolar.	68—67,50	(w zł. 6400—641,25)	
Poż. kolej.	85—80—85		
5 proc. poż. konwers.	48,50		
4 1/2% listy z T. Kred. Z. przed.	17,25—17,50		

Redaktor Józef Batorowicz.

## LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10—11 i od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—12  
oczu 12—2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 10—12; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 3—4.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopłucowych.

### Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. **Laboratorium analityczne.**

## CZAS NAJWYŻSZY DAWAĆ

### Ogłoszenia Świąteczne!

Ogłoszenia tylko umiejętnie ułożone i w odpowiednich wydawnictwach umieszczone mogą przynieść ogłaszającemu korzyści.

Z ogłoszeniami należy zwracać się bezwarunkowo do ludzi fachowych w tym zawodzie

## Biuro Reklamowe St. Grabowskiego

Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.

pod kierownictwem sił wykwalifikowanych

**Poleca swoje usługi**

**Warunki bardzo dogodne.** Wykonanie solidne.

**UWAGA!** Każdy ogłaszający się za pośrednictwem Biura Reklamowego otrzymuje bezpłatne premje.

## OGŁOSZENIE.

Kupicie obuwie Wyrobów Wziętych, Firmy „POL BUT” ponieważ takowe obuwie wyjątkowo jest mocne, ceny są bardzo przystępne. Kupując obuwie firmy „POL-BUT” każdy zaoszczędzi 100 proc. swego kapitału, (obuwie tylko gwarantowane).  
**Ul. Bonifraterska 10, tel. 496.**

### Mieszkanie

umeblowane w centrum miasta do wynajęcia. Mogą być oddzielne pokoje. Telefon nr miejsc. Najbardziej nadające się dla adwokatów, lekarzy inżynierów itp. Wiadomość: Biuro Reklamowe St. Grabowskiego Garbarska 1.

### Potrzebna

nauczycielka dla kursów kroju żeńsko-krawieckiego (pożądane i bielizniarskiego) na 4-ty tygodnie. T-wo „Pomoc Pracy” Su bec 19 od 1 do 8-jej lub od 6—8 wiecz.

### Stenografji

wyucza wszystkich bez płatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska Nr 39

### Piekarnię

sklep i mieszkanie wraz z urządzeniem i inwentarzem sprzedam natychmiast tanio. Bellny 1.

### Co czynić?

Nadeslij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 8 złotych Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokoły, odczyty, podjękowania najwybitniejszych osób stołicy. Warszawa, Psychografolog. Sztyler Szkolnik, Piękna 25-34.

### Krawcowa

z Warszawy, dłużejletnia pracowniczka najpoważniejszych firm, przyjmuje zamówienia na suknie, futra, stroje balowe i kostiumy po cenach przystępnych. Suknie od 8 zł. Tamże przyjmuje się uczucie do nauki kroju i rysunków najnowsza metoda za cenę 35 zł. Kandydatki nie mające żadnego pojęcia o kroju wyuczam tego fachu w ciągu miesiąca. Skopówka 7 m. 8. Władysława.

### Zgubiono

książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wilno na imię Piotra Gawryńca unieważnia się.

### Rutynowana Nauczycielka

studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich. Specjalność: język polski najnowsza skróconą metodą dla obcokrajowców — pojedynczo lub w kompletach. Wiadomość ul. Mienuski 8 m. 4.

### 4 pokoje

z oddzielnym wejściem do odnajęcia przy Ofiarnej 2 miesz. 16.

### Zgubioną

książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lida na imię Lewina Wolfa unieważnia się.

### Zgubiono

książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wilno na imię Kazimierza Pilcelego unieważnia się.

### ZGUBIŁES

dowód osobisty, metrykę, lub inne dokumenty. Szukaj natchmianst za pośrednictwem ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim

### Motocykietka

9 s. 2-ch cylindr. mar. „Indjan” sprzedaje się z licytacji 12 grudnia b. r. nadeje się na motolaks Subocz 49.